

Włodzimierza Sedlaka homo electronicus a akcja sadzenia zimą i wiosną 2020 stalowych drzewek. Cz. 2. ¹

Obiecane dwa wyjaśnienia ²:

1) W kapitalizmie wszystko musi mieć określonego – a nie wspólnego, nie kolektywnego – właściciela, bo tylko właściciel (a nie kolektyw) dba o dobro społeczne, ponieważ właściciel jest egoistą, a z egoizmu powstaje dobro kolektywne – oto teza Hayeka, Friedmanna, Smitha, chłopców chicagowców. To zdumiewające z tym dobrem społecznym, kolektywnym - a nie jakiejś określonej części kolektywu. To tu zjawia się problem samozwrotności – kapitalizm nie spełnia zasady relacji samozwrotności. Nie potrafi spójnie operować własnymi pojęciami.

2) Jakaż szkoda, że prawnik, historyk, politolog potem nie studiuje astrofizyki (postulat Marszałka Seniora). W ten sposób nie ma kierownicy do kierowania kolektywem, nie ma aparatury poznawczej i nie zna też wagi używanych słów. Potem mamy takie decyzje jak min. Szumowskiego, minister prawniczki dwudziestolatki Wandy Buk ³. Tylko fizyka stwarza szacunek dla słowa, faktu, czy elementu, ponieważ to słowo ma głęboką warstwę teoretyczną. Tylko fizyka ukazuje tę duszę Platona, Leibniza, żadne studia prawnicze, humanistyczne, oderwane od fizyki. Historyk, humanista nie rozumie, co znaczy, że konkret nie jest nagi, że fakt nie jest goły, że doświadczenie nie tworzy teorii. Humanści nie obejmują holizmu, strukturalizmu. Nie rozumieją tła obliczeń fizycznych. Gdy proton H(1,1) przeniknie do Li(3,7), to proton nie przekazuje swej energii (kinetycznej i kolektywnej wiązania) jakiemuś „świętemu” indywiduum (w kapitalizmie – święte indywiduum), czyli określone protonowi czy neutronowi z Li(3,7), ale całej społeczności, całemu ogółowi, kolektywowi, gdzie wszystko jest własnością kolektywu. Cała struktura Li(3,7) jest własnością wszystkich. To nie jest jakieś zderzenie sprężyste, czy z tarciem. Odstępstwa od przewidywań teoretycznych opartych na zderzeniu klasycznym, niutonowskim, czy raczej kulombowskim (od Coulomba) ujawniają się w rozkładzie pędów. Z kolektywnego jądra Li(7,3) powstaje kolektywne jądro Be(8,4), które po przegrupowaniu tworzy dwa jądra helu. Stąd jest teoria worków MIT, że nic nie dzieje się indywidualnie, lecz tylko zespołowo. To tworzy zupełnie inną architekturę ludzkiego mózgu, atoli wiadomo, że pianista zawodowy ma przerost mózgu palsowego, a niedorozwój mózgu fizycznego. Dlatego Marszałek Senior (za Zakładem Humanistyki Fizyki, klubem Kosmos-Logos, potem Experientia), chciał, aby państwo płaciło za trzecie i czwarte studia, ale nie za popularne przepisywanie indeksu, tylko za fizykę po historii.

ELWO w Pszczynie - elektrofiltry, I klasy na świecie, własne unikatowe technologie. Sprywatyzowano (ok. 2013) - koncern Bilfinger Berger zlikwidował produkcje (2015), nieruchomości sprzedano byłym TW, ich rodzinom. - Ale przecież właściciel nie zrobił tego dla uznania TW, SB, WSW, jak chcą prawicowcy, patrioci, użytkownicy forumów (pilnowanych forów), którzy wrzeszczą PRL'bis, lecz zrobił to tylko i wyłącznie z egoizmu, w ramach logiki kapitalizmu, wypaczonej ekonomii. Naród polski żyje mitami, serialami, akcją-reakcją - w TV, mediach, języku potocznym i zupełnie tej logiki nie rozpoznaje.

FABLOK (Chrzanów, unikatowa technologia obróbki metali), właściciel produkcje zlikwidował. „Czajka” - technologia RFN, o dużo niższej jakości niż krajowa. Korupcja, łapówki, lobbying.

¹ Druga część recenzji studium Patryka Ogonowskiego o zarządzaniu w przemyśle energetycznym.

² Obiecane w cz.I „Sedlaka homo electronicus a ścięcie stalowych drzewek zasadzonych zimą i wiosną 2020.”

³ Decyzja minister cyfryzacji Wandy Buk to przerażające niezrozumienie co oznacza zmiana standardu o tuzin procent, a co dopiero 10 tys.%, brak wiedzy metrologicznej, nieobycie w takim Zakładzie Standardów i Stałych Fundamentalnych. Wszystko jest kosmiczne – wskazywał Jan Paweł II. Wszystko jest okryte kosmosem (dusza Platona, to za trudne dla prawnika, z wyjątkiem Leibnizów), a nigdy nie jest bezpruderyjne, nagie, izolowane, odtąd - dotąd.

Ludzie wyobrażali sobie, że po to porzuca się system społ.ekon. Solidarności, ponieważ zostanie wzmożona produkcja, a osłabiony parametr esbecjonistyczny. A tak się nie stało, więc internet roi się od wykrzykników, że to bolszewia, socjalizm. Ludzie znają kilka słów (lewica, prawica, komuna, kapitalizm) i nimi operują.

MAN to kopia Stara 266 i 244 (1974, FSC Starachowice) i modeli następczych - 1144 i 1166. Sobiesław Zasada. WSI. „Cudowny” inwestor wyprowadza majątek. Ogołocona PGZ. Dokumentacja Starów to podstawa przemysłu zbrojeniowego Republiki Federalnej Niemiec. Inwestor Sobiesław Zasada prowadzi resztkową modernizację samochodów STAR 266 na zlecenie Ministerstwa Obrony Narodowej. „No to dowód, że służby ZSRR rządzą”, że bolszewia panuje – wołają patrioci, uważają, że są prawicą. Modernizacja? - wymienia się silnik ze Stara (1973 – 1995, FSC Starachowice), na silnik IVECO, który jest tym samym silnikiem, który był produkowany w WSW Andoria w Andrychowie i różni się jedynie osprzętem (ekologia).

Śmieci. W odpadkach komunalnych dwa największe przedsiębiorstwa, które kontrolują 50% rynku pochodzą z Niemiec. Najwyższe ceny za śmieci w Europie.

Silniki dla Sił Zbrojnych RP dostarczają przedsiębiorstwa zależne od niemieckich koncernów. 90% przemysłu cukrowniczego w Czechach przejął właściciel niemiecki. O przewadze technologicznej świadczą samochody ciężarowe Tara i Liaz (wygrywały rajd Paryż – Dakar), oprócz Jelcza i Star. Prywatyzacja zlikwidowała innowacyjne technologie. Prywatyzacja na Węgrzech zniszczyła cały przemysł autobusowy, motoryzacyjny. Ikarus - największy producent autobusów na świecie. Cały świat kupował węgierskie podzespoły. Węgrzy tylko w jednym roku 1988 dostarczyły do Kanady 1000 autobusów, w 1989 - 1500 samochodów ciężarowych do Argentyny i Brazylii. Kiedy się Węgrzy podniosą na skalę Myślowego Imperium Węgierskiego XIV wieku. ⁴

Niemcy przejęli wszystkie prawa, zlikwidowano ośrodki badawcze, naukowe, technologiczne i dzięki temu dorównały technologicznie japońskim producentom pojazdów ciężarowych, jeśli chodzi o układy napędowe. Walka pozorów, czyli iluzji - z rzeczywistością personalistyczną, wojtyłowską.

Kapitalizm nie cierpi rzetelności. Domaga się komercji – przekształca rzeczywistość, wytwarza ją pod kątem zysku. Domaga się fikcji, cała świadomość kapitalizmu jest pełna aprobaty dla oszukiwania, cała strefa pt. kapitalizm jest pełna zabiegów pozorowania. Dewocyjny materialistyczny minister zdrowia Szumowski, „religijna” anty-wojtyłowska min. Wanda Buk promują niebywałe zmiany norm promieniowania, gdyż ich euklidesowe umysły nie są w stanie zrozumieć mechaniki, fizyki pól elektromagnetycznych. Dwudziestolatce minister prawnicze (ot co!) zabrakło studiów z fizyki, Chemii. Biofizyki. Tej nauki Jerzego Zięby ⁵, jego metodologicznych zdolności, tej nauki Jana Pawła ⁶ i jego wizji rozwoju.

Nie ma automatycznego transferu wiedzy od głowy namilczającej się, einsteinowskiej, do głowy prawniczej, ale nie oznacza to zaraz, że nie ma genialnych prawników. Właśnie na tym polega genialność.

4 M. Zabierowski „Na czym polega Myślowe Imperium Węgierskie? Nowa historiozoficzna teoria zarządzania państwem. Geneza białej gorączki języka gazety w reakcji na konferencję J. Kaczyńskiego 8 XI 2008 na Zamku Piastów Śląskich?” www.experientia.wroclaw.pl

5 Nawiązując do prześladowanego - przez rząd – Jerzego Zięby.

6 Kto zbudował III- cią RP? Co znaczy wyrażenie, które widzę w debilnych artykułach - „Solidarność”? Dlaczego dziennikarze piszą „Solidarność” w cudzysłowie?

III- cią RP zbudowali ludzie, którzy nie rozumieją systemu społ.ekon. JP/II/JPS, homilii Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) i starań ruchu społecznego S (Solidarności). (Oczywiście nie tej, która powstała po okrągłym stole). Są trzy słowa, które brzmią w mowie jak solidarność, wszak Solidarność (1) to jest coś całkowicie obcego słownikowemu znaczeniu solidarność (2), dlatego piszemy Solidarność bez cudzysłowu, ale po okrągłym stole⁷ mamy „Solidarność” (3) w cudzysłowie. Otóż Solidarność to była największa w świecie idea⁸, myśl⁹, sposób zarządzania¹⁰, nowy system¹¹ tę ideę¹², tę myśl praktyczną¹³, ten wdrożony sposób zarządzania¹⁴ zepchnął w niebyt. W języku III RP nie istnieje sposób krótkiego opisu tego zamysłu, można powiedzieć tu o jakimś wielkim społecznym zastanawianiu się. Celem tego ruchu był rozwój Polski – jak zauważył Gierek, Solidarność nieprzypadkowo powstała w jego ojczyźnie, w jego – cóż brakuje słów – domenie rządzenia, w okresie podwajania liczby mieszkań (1970/71-1980), w okresie realizacji zasad Wyszyńskiego, w okresie wyczytywanych nowatorskich poglądów w „Osservatore Romano”, w okresie prenumerowania też Jana Pawła II, ale to nie oznacza, że w następnej dekadzie ludzie nie czytali też Jana Pawła II, nie znali jego przesłania, jego i Jerzego Popiełuszki (JP) – to była ta wizja JP/II/JPS.¹⁵ W okresie pontyfikatu JP/II nawet twarze były inne – w III RP tego już nie ma. Inne były twarze a) ludzi i b) ich przeciwników; ludzie poznawali TW „na odległość”, zapewne – ależ tak! - mieli jakiś aparat elektroniczny, elektromagnetyczny w mózgu. To była wizja nigdzie w świecie nie zaznana, nawet III RP nie zadbała o ten klejnot, aby go opisać. To była wizja stosunków ekonomicznych niespotykana, którą symbolicznie zapisałem jako JP/II/JPS, wizja skromności. Gdybym miał podać to oddanie, tę pasję to bym wskazał może na dwóch marszałków seniorów: fizyka K. Morawieckiego i mistrza zamachu dodając do JP/II oznaczenie dla homilii Jerzego Popiełuszki (JP) i dodając literkę S (bezpieka wybijała szyby z literką S, którą napisali działacze Państwa Podziemnego). Symbol JP/II/JPS wprowadziłem na niebo, w pracach astrofizycznych, na odkrycie struktur większych od amerykańskich, w 300-lecie *Victorii* 1683, wzorem J.Heweliusza, który wprowadził na niebo *Scutum*. Każdy astronom wie, że to było dla uczczenia obrony chrześcijaństwa w r. 1683. Oznaczenie moje podkreśla sens tej dekady Solidarności 1980-89, cele tej dekady, twierdzenia tego ruchu, tej idei na temat wizji rozwoju.

Szkody wywołane falami elektromagnetycznymi są nienaprawialne. Podwyższenie norm sto razy, po to tylko, aby zasadzić ileś milionów drzewek g5 jest ciężkim grzechem naruszeniem personalizmu, wojtylizmu, i dowodzi, że świat nie chce uznać struktury myślowej JP/II/JPS - wojtylizmu (JP/II), popiełuszkowizmu (JP) i S (Solidarności). Jan Paweł zalecał - to jest cała teoria papieża¹⁶ - inne rozumienie własności, zarobku, pracy. W zarządzie PZU Hodgkiss zarobił w 2017 1.8 mln zł, w 2018 przynajmniej 881 tys. zł, Surówka - 1,2 mln zł.¹⁷ O tym się nie pamięta, a takie

7 S. Cenckiewicz „Służba Bezpieczeństwa Okrągłego Stołu”, Tyg. „Wprost”, 26.06.2005.

8 Koncept społeczny. Największy w świecie ruch umysłowy zarządzania.

9 Projekt społeczny, projekt realizowany, projekt udany, propozycja nowego ładu światowego, udana propozycja NWO (-). To Polska powinna przedkładać światu propozycje z zakresu NWO. Mimo wszystko, myślę tu o fizyku K. Morawieckim.

10 Nowy plan zarządzania, katolickie pojęcie zarządzania, pełne refleksji. K. Morawiecki wysyłał prawników – z wyjątkiem genialnych - na fizykę.

11 Nowy, tzn. ten który wprowadzili Kiszczak, Jaruzelski, fałszywa Solidarność, nowy, czyli ten od okrągłego stołu.

12 To stałe ideowe naprawianie, rozważanie, przy nieobecności oszukiwania, przechwytywania pomysłów cudzych, wszak firmy przechwytyują pomysły ludności i tym samym ją drenują.

13 To było rozwiązanie, do którego świat musi wrócić. To było nowe rewolucyjne ujęcie, pełne zastanowienia, praktyka w teoretyczności janopawłowej.

14 To było nowe założenie w zarządzaniu, przerwane po okrągłym stole. Tej wizji WSW nie chcieli.

15 Epoka JP II, JP, S nie została opisana – twarze, cała elektromagnetyka *homo electronicus*. *Homo electronicus*, którego ks. J. Tischner nazwał *homo sovieticus* – niebywałe zniekształcenie ludu-celu-twierdzeń!-wizji-działań JP/II/JPS.

16 Tej teorii Jana Pawła II nie jest w stanie już nikt zrozumieć w III RP, ale system społ.ekon. Solidarności na tej zasadzie – nazywanej przeze mnie wielko-korelatywnością we wszystkich skalach - działał. Muszę przyznać, że rozumiał to matematyk Andrzej Zięba, przyjaciel fizyka K. Morawieckiego, którego bardzo ciekawiła rewolucja A. Zięby: „Niesamowite, jak on do tego doszedł” - mawiał K. Morawiecki. Niesamowite.

17 Jak władze wyjaśniają milionowe zarobki w państwowej firmie w kategoriach nauki Jana Pawła II, na czym by tu polegała sprawiedliwość? - Nie wyjaśniają, nie nawiązują. Sfinks. W psychologii, milczenie w takich sytuacjach, gdy istnieje **pełna wiedza, teoria i praktyka**, jest przejawem **ekstremalnej** przemocy społecznej, wprowadza dezorientację całej populacji. A potem o. T. Rydzik narzeka, że „nie ma nic [w III RP] o Janie Pawle II”. Przecież „zarobek” 1.8 mln zł (plus co jeszcze, prawda?) minus zarobek nauczyciela N - N zł - to dalej 1.8 mln zł. To z powodu tego równania 1.8 mln zł – N zł = 1.8 mln zł nie ma w całej III RP nic, kompletnie nic, na temat Jana Pawła II, chyba że ograniczony piekarz kremówki papieskie sprzedaje. I do tej roli sprowadzono wielkie polskie encykliki. W tych perspektywach mógł mieć rację poprzednik sekretarza S. Dziwisza – ks. Kazimierz Przydatek – że zamach 13 V 81 miał na celu „niedopuszczenie do druku arcydzieła *Laborem exercens*”, znieawidzonego (jak mówił P. Bożyk o dziele Gierka-Wyszyńskiego), na Wschodzie i Zachodzie.

słowa w III RP określa się jako zazdrość i tylko medialny autorytet papieża, rzecz zatem subiektywna, chroni papieża przed atakiem.

Promieniowanie elektromagnetyczne ma podobny wpływ do jonizującego. Istnieją tedy miliony dowodów uszkodzeń DNA, genów pod wpływem promieniowania jonizującego, a więc i elektromagnetycznego. Istnieją wielkie teorie fizyczne tego gatunku. Istnieją medyczne dowody zaburzeń pracy mózgu, białaczek, raka, chorób neurologicznych, a tymczasem Polska miała najlepsze standardy bezpieczeństwa w celu ochrony przed oddziaływaniem pól elektromagnetycznych.